

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 8 m. — Z odnośzeniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska Nr 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr 1.

Przy nowotworzącym się

Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Radomiu

wakują posady geometrów rządowych w kategorii odpowiadającej geometrom I i II klasy przy dawnych komisjach włościańskich. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw zgłaszać: Radom, ul. Lubelska 59, I-sze piętro. 4241—1

Zarząd Elektrowni Radomskiej

zawiadamia niniejszym pp. konsumentów energii elektrycznej, że z powodu wyczerpania zapasów opału płynnego i opóźnienia w dostawie tegoż przez rafinerję, wskutek ostatniego bezrobocia w obrębie Dyrekcji Kolejowej Krakowskiej, produkcja energii elektrycznej zostaje, poczynając od dnia dzisiejszego, znacznie ograniczona. W związku z powyższem poczynając od dnia dzisiejszego, aż do odwołania, energia dostarczana będzie wyłącznie tylko do napędu młynów i motorów studziennych w godzinach od 7 rano do godz. 6 wieczorem, do oświetlenia zaś od godz. 6 wieczorem do godz. 11 w nocy. Konsumentci energii proszeni są o zaprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności w zużyciu prądu elektrycznego i stosowanie się do powyższych godzin, w przeciwnym bowiem razie Zarząd Elektrowni zmuszony byłby w godzinach wieczorowych całkowicie wyłączyć poszczególne dzielnice, zwłaszcza na peryferji miasta.

Radom, d. 15 marca 1920 r. 4250-1 Dyr. Inż. Fr. Bilek.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 15 marca.

Front litewsko-białoruski.

Bolszewicy ponownie ostrzeliwali ogniem artylerji pociągów pancernych nasze pozycje koło stacji Obensk, prowadząc równocześnie energiczną akcję wywiadowczą w rejonie Lubaru i stacji Sieniawy. W odpowiedzi na ataki bolszewickie w rejonie Latyczewa oddziały nasze dokonały wypadu na przedpolu swoich pozycji, gdzie rozbiły trzy bataljony bolszewickie, zdobywając 4 działa, 7 karabinów maszynowych, biorąc znaczną ilość jeńców. Po dokonaniu operacji oddziały powróciły na swe stanowiska.

Przewrót w Niemczech.

NAUEN, (PAT). Nowy rząd berliński wydał proklamację ogłaszającą, że obalenie dawnego rządu nie jest czynem reakcyjnym, lecz akcją patriotów, zmierzającą do przywrócenia porządku prawnego i rządów sprawiedliwych. Obecny rząd będzie troszczył się o zachowanie pokoju wewnętrznego i zewnętrznego, nie powróci do błędów rządu obalonego.

Pod adresem drobnych kapitalistów.

Drobni kapitaliści lokują swobodne fundusze w papierach publicznych—najczęściej w listach zastawnych, rzadko w akcyach, ponieważ przedstawiają one większe ryzyko w porównaniu z listami zastawnymi. Jednemu z Rotszyldów przypisują słowa: „Kto ma obligacje ten dobrze śpi, lecz kiepsko jada; kto ma akcyę, ten dobrze jada, lecz kiepsko śpi”.

go, który doprowadził Niemcy do częściowej ruiny gospodarczej i moralnej.

W Moguncji i nad Renem szerzy się wrzenie przeciw rewolucji berlińskiej.

Dawny rząd niemiecki rozstał się z domem obcym depesze, nazywające zamach przedsięwzięciem awanturniczym. Rząd dawny przeniósł się do Drezna, by uniknąć rozlewu krwi.

BERLIN, (PAT). Wczoraj dzień przeszedł spokojnie. Strajk generalny nie powiódł się. Generał Lüttwitz konferuje z politykami, celem utworzenia nowego rządu. Konwent senjorów pruskiego zgromadzenia narodowego protestuje przeciw zamachowi w Berlinie. Z Monachium donoszą, że rządy bawarski, wirtemburski i badeński protestują przeciw zamachowi stanu.

PARYŻ, (PAT). Prasa francuska oświadcza że obowiązkiem sprzymierzeńców jest baczenie nad wykonaniem traktatu i rozbrojenie Niemiec.

Wojska kontrrewolucyjne zajęły w Berlinie najważniejsze gmachy publiczne.

Donoszą, że wszystkie rządy krajowe zobowiązały się stać przy dawnym rządzie Rzeszy.

PARYŻ, (PAT). Foch wyjeżdża do Moguncji. W związku z zamachem w Berlinie sprzymierzeńcy przedsięwzięli zarządzenia konieczne.

Pragnąłbym niniejszem zwrócić uwagę tych kapitalistów. że, nabywając papiery publiczne, winni zachować pewne środki ostrożności, których zazwyczaj ani oni, ani banki, które im papiery te sprzedają, nie zachowują.

Chodzi mianowicie o to, że banki czy kantory bankierskie, wydając rachunki, z rzadkimi wyjątkami, zaniedbywały pomieszczać numer, a ewentualnie i seryę sprzedanego papieru, a klienci o to nie upominali się. Tymczasem znaczenie tej wzmianki może być bardzo wielkie. Numer dla papieru jest tem, czem paszport dla konia. Dopiero wówczas mam w

ręku dowód, że papier jakiś nabyłem w danym banku i bank może mi za skutki odpowiadać, jeśli dowód od niego pochodzący zaopatrzony jest w numer, a, jak trzeba i seryę.

Jeśli komuś sprzedane list zastawny lub akcyę, skradzioną lub zgubioną a nabywca nie ma dokumentu wraz z numerem i seryą, to pozbawiony jest możliwości dowieść, że nabył go od banku — i w razie odebrania przez tego, któremu papier skradzionym został lub który go zgubił, nie ma możliwości żądać odszkodowania, a nawet może być posądzonym że działał w złej wierze.

Znaczenie tej formalności, której zresztą nigdy lekceważyć nie należało, uwidatniło się jeszcze więcej wobec wypadków wojennych. Wiele osób i instytucyj miało złożone w Banku Państwa i w filiach banków rosyjskich prywatnych papiery wartościowe czy to w depozycie, czy też na rachunku „on call”. Papiery te zostały wywiezione do Rosji. Wydana została u nas specjalna ustawa sejmowa z d. 26 lipca 1919 r., mająca na celu zabezpieczenie interesów osób, które utraciły papiery na okaziciela, a między innymi ustawa ta ułatwia również odzyskiwanie duplikatów utraconych papierów na okaziciela, znajdujących się w Rosji. Otóż i tutaj wymaganem jest podanie numerów i seryj.

Co będzie z tytułami na okaziciela, których numery nie zostały odnotowane—dotychczas wiadomo. Prawdopodobnie będą wraz z innemi pretensjami przedmiotem pertraktacji międzynarodowych.

Nie chciałbym zaprzętać umysłów Sz. czytelników bagażem prawnym. Zwrócę tylko uwagę osób zainteresowanych, że kodeks cywilny, u nas obowiązujący, dopuszcza w ciągu trzech lat rewindykacyę, to jest odzyskanie przez właściciela z rąk posiadacza utraconych przez kradzież lub zgubę papierów. Jeśli zaś kupione one zostały u bankiera, to właściciel, pragnący korzystać z rewindykacyi, zmuszony jest zwrócić posiadaczowi, będącemu w dobrej wierze, cenę, jaką ten ostatni był zapłacił. Posiadaczowi przysługuje również prawo poszukiwać straty na bankierze. Widoczną więc staje się dla każdego ważność dowodu, wskazującego numer i seryę.

Wprawdzie istnieją dwa bardzo ważne wyroki Ogólnego Zebrania kasacyjnych Departamentów, które dla względów natury ekonomicznej, aby ułatwić cyrkulacyę z rąk do rąk tytułów na okaziciela, traktują je narówni ze znakami pieniężnymi, to jest wyjmują z pod działania rewindykacyi, o ile nie zostały zdobyte drogą przestępną. Ale nie przypuszczam — zastrzegam się, że jest to moje osobiste zdanie, bo do sądów rzecz ta nie dochodziła—aby wyroki te mogły znaleźć zastosowanie u nas, ponieważ wydane zostały przy interpretacyi prawa obowiązującego w Rosji.

Dodajmy wreszcie, że instytucje finansowe nie spełniają swoich profesjonalnych obowiązków, jeśli, jak, niestety tak często się dzieje, nie starają się o sięg o wymienienie numerów i seryj papierów, które szerokiej publiczności — i to przecie nie bez zysku, sprzedają. Wolno o wymaganiach prawa nie wiedzieć profanom, ale banki winny przestrzegać interesów swoich klientów i nie narażać ich na niezaskłuzone, a często i niepowetowane straty. Powtarzamy jeszcze raz, że nabywca listu zastawnego lub akcyi dopiero wówczas uważać może, że tytuł jest jego, jeśli posiada na to dowód z wymienieniem numeru i seryi.

J. Bekerman.

**Żądajcie marek
plebiscytowych!**

Wiadomości polityczne.

W Niemczech nastąpił w nocy z piątku na sobotę przewrót polityczny. W Berlinie kontrrewolucjoniści opanowali władzę całkowicie. Rząd Rzeszy i rząd pruski uciekły nie bronione przez nikogo i nie próbując nawet stawiać oporu. Prezydent Rzeszy Ebert, uciekł również. Ostatnim, typowo socjalistycznym, aktem obalonego bez walki rządu było wezwanie robotników do strajku powszechnego. Z depesz, które do tej chwili otrzymaliśmy, wiadomo, czy wezwanie to, skutek odniosło.

Przewrót nosi charakter monarchistyczny, a nawet — jak się zdaje — Hohenzollernowski. Jest on wynikiem agitacji, prowadzonej od dawna w Niemczech przez grupy nacjonalistyczne, na co publicyści francuscy i angielscy już od kilku miesięcy zwracali uwagę. Przyczynili się doń sami socjaliści, którzy otworzyli wbrew zobowiązaniom traktatowym silną armję. Przewrót zorganizowała właśnie armia pod przewodnictwem monarchistów. Kontrrewolucja ma na celu restauracyę Hohenzollernów i przekreślenie traktatu wersalskiego.

Gdyby ruch rozszerzył się na prowincję i objął państwa południowe, Europa stanęłaby wobec wypadków niesłychanie poważnych. Ruch skierowałby się i przeciw Polsce. Fala strajków, jaka się przewala po ziemi naszej — daje dużo do myślenia. Tylko szybkie i zdecydowane działanie wszystkich państw koalicyjnych może stłumić pożar w zarodku.

Informacja, jaką podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, zapowiadająca wysiedlenie wszystkich cudzoziemców, którzy zamieszkali w Polsce po r. 1915 — jest, jak się dowiadujemy, mylną. Ministerjum spraw wewnętrznych takiego rozporządzenia nie wydało i nie zamierza wogóle rozszerzać zakresu tych wydań poza już dokonane.

„Gazeta Poranna” stawia następujące niedyktretne pytanie:

„Dochodzą nas wieści, że przybył do Warszawy Żyd, Kowalski, redaktor kijowskiego „Komunisty polskiego”, piszący pod pseudonimem „Skarbek”, członek czerezwyczałki, który chciał zrekwirować świątynię katolicką na kościoły.”

Czy wiedzą o tem władze wojskowe i policyjne i co przedsięwzięto, celem unieszkodliwienia tego zbrodniarza?”

„Gazeta Warszawska” pisze:

„Organizacja sjonistyczna ostrzega tych, co wyjeżdżają do Palestyny, ażeby w paszporcie polskim nie pozwolili wpisać słów: „bez prawa powrotu”... Żydzi widocznie jeżdżą do Palestyny tylko na spacer. Pociąg więc istnieje i... politykuje organizacja sjonistów?”

Jak donoszą z Dublina zaburzenia i rozruchy spowodowane przez Sinnfeinistów trwają dalej. W ubiegłą środę w jasny dzień, bo o godz. 8.30 rano przejeżdżał ulicami miasta, na których roilo się od śpieszących się do pracy ludzi, wóz pocztowy, zdążający z poczty do zamku w Dublinie. Wóz zatrzymało trzech zamaskowanych i zbrojnych ludzi, którzy porwali całą korespondencyę dla zamku, korespondencyę o charakterze jaknajbardziej urzędowym, tajnym i dyplomatycznym. Między listami były przesyłki dla wicekróla lorda Frencha, dla jego sekretarza, dla najwyższych władz wojskowych i policyjnych w Irlandji.

Z Waszyngtonu donoszą, że senat amerykański 49 głosami przeciw 28 uchwalil wniosek stwierdzający, że Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo po-

większenia zbrojeń w razie potrzeby, bez aprobaty Ligi Narodów.

Z powodu strajku górników w departamentach Północnym i Pas-de-Calais, minister robót publicznych wystąpił z wnioskiem ograniczenia o 1/4 ruchu osobowego na kolejach francuskich. Ruch towarowy ograniczony nie będzie.

Radomskie Towarzystwo Ogrodnicze.

Brak fachowej opieki nad ogrodnictwem w ziemi Radomskiej daje się już od dłuższego czasu odczuwać; brak ten należy sobie tłumaczyć słabym zainteresowaniem członków T-wa Ogrodniczego oraz do pewnego stopnia brakiem inicytywy w łonie samego T-wa.

Obecnie jednakże miejscowe Towarzystwo Ogrodnicze chce spełnić zadania, dla których zostało powołane pragnie rozpocząć żywotną działalność i otoczyć opieką fachową ogrodnictwo na objętym terenie. Chcąc pracę tę prowadzić celowo, T-wo Ogrodnicze nawiązało ścisły kontakt z miejscowym T-wem Rolniczym i Związkiem Kółek rolniczych i powołało do nowo wybranego zarządu przedstawicieli wymienionych instytucji. W ten sposób T-wo skorzysta z wpływów jakie posiadają te instytucje u władz rządowych i w sejmiku.

Ministerstwo rolnictwa już dziś pewnie subwencje na rzecz T-wa daje, czego dowodem przyznane na 1920 r. 18,000 z których część już wypłaconą T-wo przeznacza na wynagrodzenie dla instruktora ogrodniczego, o którego T-wo w danej chwili się stara. Nie można wątpić również, aby Sejmik radomski nie przyszedł w przyszłości z pomocą finansową na ten cel.

Kończąc te kilka uwag o radomskim T-wie Ogrodniczym i jego zamiarach nadmieniam, że T-wo jak każda instytucja społeczna, wtedy dopiero sprostą swemu zadaniu, gdy będzie miało szerokie masy członków przede wszystkim fachowców, następnie miłośników czy sympatyków, członków zainteresowanych i chętnych do czynnego udziału w pracach; a przeglądając spis członków zauważyłem, że dziewięć dziesiątych to ostatnia kategoria, jedna dziesiąta zaledwie przypada na fachowców.

Rzecz to niezrozumiała i chciałbym tymi kilkoma słowami zachęcić p.p. fachowców do zapisania się na członków T-wa Ogrodniczego i przybycia na ogólne zebranie odbyć się mające dla omówienia projektowanych prac oraz dokonania wyboru prezesa T-wa Ogrodniczego dn. 18 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym Plac 3-go Maja № 1.

Jestem przekonany że stawia się wszyscy, którym sprawy te na sercu leżą.

T. Stegman.

== Zawiadomienie. Zarząd Gimnazjum filologicznego Żeńskiego zawiadamia, że sprzedane omyłkowo programy niekompletne i bez korekty mogą być zamieniane w kancelarii Gimnazjum do dnia 20 marca. 4249—1

== Znaleziona książeczka do nabożeństwa na ul. Wysokiej jest do odebrania za udowodnieniem w administracji „Głosu“.

Potrzebne zdolne prasowaczkę zaraz pralni „HELENY“ Plac 3-go Maja 5. 4237—6

KRONIKA.

Właściciel: Dr. Klemens. Juror: Abraham Pust., Enfroz. P. Wschód słońca o godzinie 6.15. Zm. 6' o godzinie 5.57.

Radom, 15 marca.

Z miasta i okolicy.

== Stan wyjątkowy. W mieście Radomiu i w powiecie Radomskim ma być wprowadzony od środy, 17 bm. stan

== O znaczki plebisytowe. Zwracają się do nas z zapytaniem, dlaczego w kasach kolejowych niema znaczków plebisytowych. Kasjerzy w braku drobnych często nie wydają kilkadziesiąt fenigów, a pasażerom nie zależy na odebraniu tak znikomej reszty. Natomiast każdy z nich byłby zadowolony, otrzymując znaczek plebisytowy.

== Komitet, zarządzający wleczorek taneczny d. 14 lutego rb., rozdzielił czysty zysk z tej zabawy w sumie 365 mk. w ten sposób, że 165 mk. ofiarował osobie wstydzącej się zebrać i 200 mk. na święcenie dla żołnierza.

== Podziękowanie. Na Schronisko dla dzieci bezdomnych (Lubelska 89) wyjęto z puszek, znajdujących się w Starostwie następujące sumy: 1) z wydziału policyjnego kor. 225 hal. 60, mar. 18 f. 50. 2) z wydziału aprowizacyjnego 1 kor. 40 hal. 3 mk. 60 fen. 3) z inspektoratu skarbowego wydziału akcyzowego 1306 kor. 40 hal., 222 mk. 60 fen., 37 rs. 9 kop. 4) z inspektoratu skarbowego dla podatków bezpośrednich 120 koron 90 hal., 57 mk. 60 fen. i 1 rb. 5) z rzeźni miejskiej kor. 5.

Zarząd Schroniska składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim panom za łaskawe pośrednictwo w zbieraniu ofiar na rzecz biednych dzieci.

== W sprawie strajku czeladników piekarskich. Już w środę, 9 bm. wieczorem stanęli robotnicy piekarscy do pracy, lecz z powodu braku mąki chleba we czwartek nie było. Mąki jeszcze dotąd niema.

Do porozumienia doszło na zasadzie następującej umowy.

1) Z dniem 6 marca płaca za wypiek z worka mąki określa się w sposób następujący: a) za worek mąki razowej wagi 171 f. 45 Mk.

b) za worek mąki pyłowej wagi 171 f. — 50 Mk.

2) Robotnicy otrzymują bezpłatnie po 12 funtów chleba razowego tygodniowo.

3) Majstrzy piekarscy obowiązują się wypłacać do Kas Samopomocy (przy Zw. Zaw. Robot. i Robotnic Przemysłu Mącznego i Cukierniczego w Rzeczypospolitej Polskiej) po 5 Mk. miesięcznie za każdego czeladnika piekarskiego.

4) Robotnicy dnia 9 marca przystępują do pracy.

5) Za czas strajku to jest za 8 i 9 marca robotnicy otrzymują po 30 Mk. r.

Jak się dowiadujemy od właścicieli piekarni, wydział aprowizacyjny nie chce im wydawać mąki. Piekarnie firmowe wszystkie są nieczynne, natomiast pokątne piekarnie żydowskie, nie posiadające nawet koncesji, wypiekają chleb i podnoszą ceny z dnia na dzień. Brudy, najejanie w tych piekarniach urągają najelementarniejszym wymaganiom higieny. Wypiek żydowski budzi wprost wstręt u konsumentów polskich, którzy w braku innego—muszą kupować chleb żydowski. Taktyka wydziału apr. jest bardzo dziwna. Dlaczego piekarnie nie otrzymują mąki, skoro wydział apr. codziennie ją wydaje sklepom dzielnicy?

cowym w ilości 100 worków. Sprawę należy wyjaśnić.

Szczegóły podane w ogłoszeniu (patrz inseraty).

== Usiłowanie przekupstwa. Onegdaj zatrzesztowano Szmula Ajzmana, zam. przy ul. Koszarowej 3, który wręczył policjantowi Franciszkowi Mrozowi 30 kor. łapówki, aby go skłonił do nie napisania na niego raportu o przekroczeniu godzin handlu Aresztowanego odesłano do sądziego śledczego II go rewiru m. Radomia.

== Oparzenie dziecka. Przy ul. Mlecznej 5 w mieszkaniu Estery Małki Akierman, pozostawiony przez nią 7 mio letni syn, Abram, podał naftę do ognia, od którego zapaliła się stojąca w pobliżu komina kołyska, gdzie spało 6-io miesięczne dziecko płci męskiej. Uległo ono poparzeniu i na drugi dzień po opatrunku zmarło. Protokół w tej sprawie przesłano do dyspozycji sądziego śledczego 2-go zewiru m. Radomia.

Z Polski i ze świata.

== Z Opoczyńskiego. Pożar w Janikowie. Wios Janików, w gminie Skrzyńsko, nawiedził w niedzielę z. m. o godz. 11-tej rano pożar. Większość mieszkańców była na nabożeństwie w kościele w Skrzyńsku, gdy oznajmiono o pożarze w odległym o 3 kilometry Janikowie. Pokażna liczba ludzi podążyła na ratunek, pośpieszyła z 1 sikawką, wiadrami i beczkami. Skrzyńska Straż Ogniowa Ochotnicza. Przy nieznacznym wschodnim wietrze sytuacja nie była b. groźna. Ogień skutecznie umieszcowano. Akcję ratunkową prowadził Br. Karwat, na czele z pomocnikiem Straży. Spłonęło 70 budynków i dość znaczną ilość zboża i słomy. Pożar powstał w stodole gospodarza Wijatkowskiego, wzniesiony przez 3 chłopów, którzy chęć urządzić sobie zabawę, wkładali naboje karabinowe w ścianę stodoly i przy pomocy gwoźdź strzelali z tych ładunków.

Obowiązkiem rodziców wigo jest większą opieką otoczyć swe dzieci.

Soltsy.

== Patryotyzm ludu Pomorskiego. Toruński korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi swemu piśmu: Przed bankami polskimi w Toruniu rozgrywają się sceny, przechodzące nawet to, co się dzieje przed berlińskimi składami masła. Przed gmachem dawniejszego Banku Rzeszy, w czasie od godz. 8—1, gromadzą się niezliczone rzesze: widać

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, ogłoszonej w Dzienniku Praw z dnia 1 sierpnia 1919 r. № 61, poz. 364 oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1920 r., ogłoszonego w Dzienniku Ustaw z dnia 1 lutego 1920 r. № 9 poz. 54 niniejszem wprowadzam w mieście Radomiu i powiecie Radomskim na okres czasu od dnia 2 maja 1920 r. rozporządzenie moje, wydane w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego i ogłoszone w „Monitorze Polskim“ № 12.

Minister Spraw Wewnętrznych: **Wojelechowski w. r.**

Podając powyższe do powszechnej wiadomości, oznajmiam, że wprowadzenie powyższego rozporządzenia w życie podlega za sobą następujące ograniczenia praw obywatelskich:

1. a) pozbawiania wolności na przeciąg czasu nie dłuższy, niż 3 miesiące osób, przez swą działalność, czy też przez przygotowanie do takiej działalności szkodzących lub zagrażających bezpieczeństwu Państwa lub porządkowi publicznemu; b) konfiskowania i zawieszania wydawnictw i czasopism zagrażających bezpieczeństwu Państwa lub porządkowi publicznemu;

c) rewizji i poszukiwań w wypadkach, w których wymaga tego wzgląd na bezpieczeństwo Państwa lub porządek publiczny.

2. a) Urządzanie zebrań pod gołem niebem, manifestacji ulicznych i pochodów uzależnia się od uprzedniego zezwolenia Starostwa, wobec czego wszelkie zgromadzenia pod gołem niebem i wszelkie pochody uliczne i manifestacje, urządzane bez zezwolenia Starostwa będą rozpraszane przy pomocy siły zbrojnej; b) wszelkie zebrania w zamkniętych pomieszczeniach są dozwolone pod warunkiem zawiadomienia Starostwa na 48 godzin przed zebraniem o celu, miejscu, dniu i godzinie zebrania, na które Starostwo ma prawo wysłania dwóch przedstawicieli celem kontroli przebiegu zebrania.

Stowarzyszenia zarejestrowane w składzie swoich członków wolne są od obowiązków zgłaszania zebrań w zamkniętych lokalach.

Od ograniczeń powyższych wyłączone jest działanie posłów Sejmowych;

c) restauracje, kawiarnie i t. p. zakłady mogą być otwarte najdłużej do godziny 10 ej w nocy.

Przedstawienia w teatrach i kinematografach muszą być ukończone najpóźniej o godzinie 10 ej wieczorem.

3. Winni przekroczenia przepisów wymienionych w p. 2 ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3000 marek.

4. Od zarządzeń i orzeczeń, wydanych przez Starostwo na podstawie powyższego rozporządzenia, wnieść można w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia względnie doręczenia odoosnego zarządzenia lub orzeczenia rekurs przez Starostwo do Województwa Kieleckiego, przyezem jednak wniesienie rekursu nie wstrzymuje wykonania zarządzenia względnie orzeczenia.

5. Rozporządzenie niniejsze wechodzi w życie w dniu następującym po dniu rozlepienia niniejszego ogłoszenia w mieście Radomiu.

Radom, dnia 15 marca 1920 r.

4253—1

Starosta **Gulewos w. r.**

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

OGŁOSZENIE.

Związku Specjalnego Szpitalnictwa ogłasza konkurs na posadę fachowego Dyrektora Biura Związku.

Pensja miesięczna 2000 Mk. 50% dodatku drożyznianego.

Warunki przyjęcia: 1) Znajomość gospodarki szpitalnej, buchalterji i biurowości i oraz buchaltera z pensją mk. 2.400.

Reflektanci zechcą składać oferty w Biurze Związku Specjalnego (gmach Starostwa pokój № 7) w ciągu 2-eh tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący Komitetu Gniewosz.

Radom, dnia 13/II 1920.

4243—1

Inżynier—polak

z rodziną poszukuje dwa (lub 1 ewent. większy) umeblowane pokoje. Może wynająć 2—3 pokojowe umeblowane mieszkaniu z kuchnią. Oferty uprasza się składać w Adm. „Głosu Radomskiego“ dla „Inżyniera K.S.“.

4239—4

Redaktor: **Wojciech Biega.**

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.